

Kobieta niesie chleb

Marek Grechuta

Kobieta niesie chleb
Nie w siatce, lecz na głowie
Na wasz zdziwiony wzrok
W ogóle nie odpowie
Ciężki ten chleb jak sen
Jej wygłodzonych dzieci
Niesie go, byś widział
Jak pięknie w słońcu świeci

- "Tatusiu, co to jest?" -
Syn pyta, ojciec powie:
"To samo, co i ja
Mam co dzień na swej głowie"
- "Czemu ty zdejmujesz
Kapelusz i się kłaniasz?
Skąd ty ją znasz, odpowiedz?"
- "Z codziennego wstawania"

Spróbujesz kiedyś ty
Prostej sztuki, bo człowiek
Codziennie musi wstać
Z ciężkim chlebem na głowie
Zobaczysz, jaki wtedy
Zrobisz się silny, trzmielu
I jak widząc ten chleb
Uchyliš swój kapelusz